

16 sierpnia 2007



Ostatnie przygotowania do 41. Dymarek Świętokrzyskich

Rytuał przywoływania ognia i rzymska kuchnia to tylko niektóre z nowości rozpoczynających się w sobotę 41. Dymarek Świętokrzyskich. Nie zabraknie oczywiście sprawdzonych atrakcji, jak wytop żelaza, a na scenie wystąpią Trebunie Tutki i Kasia Kowalska.

Rytuał przywoływania ognia i rzymska kuchnia to tylko niektóre z nowości rozpoczynających się w sobotę 41. Dymarek Świętokrzyskich. Nie zabraknie oczywiście sprawdzonych atrakcji, jak wytop żelaza, a na scenie wystąpią Trebunie Tutki i Kasia Kowalska.

Na piecowisku w Nowej Słupi trwają ostatnie przygotowania.

- Odbudowano już chaty zniszczone przez chuliganów i kończymy budowę pieca garncarskiego. Musimy jeszcze wybudować piece dymarskie, ale prace idą bardzo sprawnie - mówi Andrzej Przychodni ze Świętokrzyskiego Stowarzyszenia Dziedzictwa Przemysłowego, współorganizator pokazów historycznych.

W tym roku naukowcy zaplanowali kilka dodatkowych pokazów. W programie tradycyjnie jest m.in. wytop żelaza metodą sprzed 2 tys. lat, pokaz kowalstwa, brązownictwa, garncarstwa oraz prezentacja barbarzyńskich obyczajów i legionu rzymskiego. Ale po raz pierwszy na Dymarkach będzie można zobaczyć targ niewolników i kuchnię rzymską. Gotowaniem potraw zajmą się studentki z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, które zamierzają przygotować tradycyjne rzymskie przysmaki sprzed około 2 tys. lat. Będą się przy tym posługiwać książką kucharską Apicjusza, który miał napisać aż 10 ksiąg na temat gotowania w imperium. Zaserwują m.in. garum. Co ciekawe, w książce Apicjusza są tylko dwa przepisy na potrawy, do których nie zaleca się dodawania sosu rybnego.

W tym roku na imprezę przyjedzie też spora grupa z Białorusi, która na zakończenie przedstawi rytuał żywego ognia. - To starosłowiański rytuał wywoływania ognia za pomocą drewna. Całość jest bardzo widowiskowa - zapewnia Przychodni. Na dużej scenie pod lasem wystąpią największe gwiazdy. W sobotę będzie to zespół Trebunie Tutki, a w niedzielę Kasia Kowalska.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce